19.06.2019
3.2.2/21323
000000125056

ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

Warszawa, 19 czerwca 2019 r.

TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI
UNII EUROPEJSKIEJ

**UWAGI NA PIŚMIE ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH**

**wobec założeń przyjętych przez Rzecznika Generalnego Giovanniego Pitruzzelli w opinii przedstawionej w dniu 14 maja 2019 r.**
**w sprawie C-260/18**

**z wnioskiem o otwarcie na nowo etapu ustnego postępowania z uwagi na błędne założenia o prawie krajowym**

Język postępowania: polski

**Sąd odsyłający**

Sąd Okręgowy w Warszawie

**Strony w postępowaniu głównym**

Strona skarżąca: Kamil Dziubak, Justyna Dziubak

Strona pozwana: Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu, prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG Oddział w Polsce, dawniej Raiffeisen Bank Polska SA z siedzibą w Warszawie

Pełnomocnik Związku Banków Polskich:

**Tadeusz Białek**

Adres do doręczeń:
Związek Banków Polskich
ul. L. Kruczkowskiego 8
00-380 Warszawa - POLSKA

# Spis treści

**I. PRZEDMIOT PISMA – UZASADNIENIE WNIOSKU O OTWARCIE NA NOWO ETAPU USTNEGO** ..... 3

**II. Błędne założenie co do treści przepisów obowiązujących w Polsce** ..... 4

II.1 Kwestia art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego ..... 4

II.2 Kwestia zastosowania normy zwyczajowej ..... 5

II.3 Art. 56 Kodeksu cywilnego nie daje sądowi prawa do ukształtowania treści umowy a jedynie do odtworzenia (ustalenia) tej treści ..... 8

II.4. Skutki ustalenia nieważności umowy kredytu ..... 8

**III. Błędne założenie co do skutków abuzywności klauzuli różnicy kursowej** ..... 11

**IV. OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO NIE UWZGLĘDNIA PODSTAWOWYCH ZASAD PORZĄDKU PRAWNEGO UNII ORAZ W POLSCE** ..... 14

## I. PRZEDMIOT PISMA – UZASADNIENIE WNIOSKU O OTWARCIE NA NOWO ETAPU USTNEGO

1. W dniu 14 maja 2019 r. Rzecznik Generalny G. Pitruzzelli złożył opinię zawierająca propozycje odpowiedzi na pytania Sądu Okręgowego w Warszawie, zawarte we wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym („**Opinia Rzecznika**").

2. Treść Opinii Rzecznika ujawniła wysokie ryzyko udzielenia przez Trybunał odpowiedzi na pytania prejudycjalne w oparciu o błędne założenia o treści prawa krajowego. W takiej sytuacji wydane przez Trybunał orzeczenie nie przyczyni się do lepszego zrozumienia przedmiotowych norm prawa unijnego w Polsce. Prawdopodobnie również pogłębi rozbieżności w orzecznictwie krajowym. Zasadne jest otwarcie na nowo ustnego etapu postępowania, skoro z treści Opinii Rzecznika wynika, że okoliczności zawisłej przed nim sprawy nie są wystarczająco wyjaśnione (Artykuł 83 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z dnia 25 września 2012 r.).

   (i) Rzecznik przyjmuje, że w polskim prawie rzekomo nie ma ustawowej normy dyspozytywnej bezpośrednio określającej zasady przeliczeń kursowych. Jest to założenie błędne. Taka norma została zawarta w art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem „*Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia*".

   (ii) Rzecznik przyjmuje, że polskie przepisy rzekomo zezwalają sądowi krajowemu na kształtowanie umowy oraz na „*interpretację lub inwencję*" przy ustalaniu treści umowy. Jest to założenie błędne. W Polsce obowiązuje zwyczaj stosowania średniego kursu banku centralnego, który stanowi zasadę prawa korzystającą z domniemania uczciwości wyrażoną w trzynastym motywie Dyrektywy 93/13.

   (iii) Rzecznik przyjmuje, że upadek umowy kredytu rzekomo „*pociąga za sobą takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności*". Jest to założenie błędne. Prawo krajowe przewiduje innego rodzaju skutki nieważności umowy – znacznie bardziej dotkliwe dla konsumenta.

3. W konsekwencji Rzecznik doszedł do nieuprawnionego wniosku, że w sytuacji, gdy klauzula różnicy kursowej stanowi nieuczciwy warunek umowny, „*skutkuje to przekształceniem umowy z umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego ze stopą*

*procentową właściwej dla tej waluty w umowę indeksowaną do złotych polskich, lecz nadal podlegającą niższej stopie procentowej odpowiedniej dla franka szwajcarskiego*".

4. Ponadto, Opinię Rzecznika oparto na wykładni dyrektywy 93/13/EWG, dokonanej w oderwaniu od zasady proporcjonalności. Jest to podstawowa zasadą zarówno unijnego, jak i polskiego porządku prawnego. Rzecznik nie uwzględnił także ogólnej zasady prawa unijnego i krajowego, która zakazuje nadużywania prawa. Opinia Rzecznika, której akceptacja prowadziłaby do obciążenia banków kosztami przekształcenia kredytów waloryzowanych w kredyty w walucie krajowej, mogłaby potencjalnie wpłynąć na stabilność krajowego systemu finansowego, poprzez pogorszenie pozycji kapitałowej banków.

## II. Błędne założenie co do treści przepisów obowiązujących w Polsce

### II.1 Kwestia art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego

1. Pierwsze pytanie zadane przez sąd odsyłający dotyczy możliwości „uzupełnienia luki" w umowie kredytu powstałej na skutek bezskuteczności postanowienia zezwalającego na stosowanie kursu waluty ustalonego przez bank. Sąd odsyłający pyta o dopuszczalność zastosowania kursu wynikającego ze zwyczaju oraz zasad współżycia społecznego.

2. Uzasadnieniem pytania jest założenie, że w polskim prawie nie występuje ustawowa norma dyspozytywna, która mogłaby uzupełnić treść umowy we wskazanym zakresie. Jest to założenie błędne. W polskim prawie obowiązuje norma dyspozytywna wskazująca bezpośrednio zasady przeliczeń kursowych, wiążące strony umowy, jeśli w umowie nie uzgodniono inaczej. Zgodnie z art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego „*Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej.*"

3. **W pkt I.B Opinii Rzecznika zawarto normy prawa polskiego w oparciu o które przedstawiono propozycje odpowiedzi na pytania prejudycjalne. W tej części opinii nie powołano art. 358 § 2 Kodeku cywilnego, który powinien być kluczowym przepisem w niniejszej sprawie. Rzecznik Generalny udzielił zatem odpowiedzi na pytania prejudycjalne nie dysponując pełną informacją na temat przepisów prawa polskiego.**

4. Art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 roku. Wskazany

przepis nie obowiązywał zatem w dniu zawarcia umowy z dnia 14 listopada 2008 roku, której dotyczy spór sądowy w związku z którym zadano pytania prejudycjalne.

5. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 roku (Santos, C□70/17) wskazano jednak, że dopuszczalne jest zastosowanie normy dyspozytywnej w brzmieniu nadanym po zawarciu umowy. Trybunał wskazał: *„(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on temu, aby sąd krajowy, w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, zastąpił ten warunek umowny tym stanowiącym punkt odniesienia* ***przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy w sytuacji****, gdy stwierdzenie nieważności umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje"* (nb 59).

6. Dopuszczalność zastosowania przepisu ustawy w brzmieniu nadanym po zawarciu umowy wynika z tego, że norma ustawowa, niezależnie od daty jej obowiązywania, korzysta z domniemania uczciwości wynikającego z motywu trzynastego Dyrektywy 93/13. Zgodnie z tym motywem zakłada się, iż obowiązujące w Państwach Członkowskich przepisy ustawowe i wykonawcze, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich, nie zawierają nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (Kasler, C-26/13) Trybunał wskazał, że takie rozwiązanie jest w pełni uzasadnione w świetle celu dyrektywy 93/13, skoro dostarcza rozwiązania, dzięki któremu umowa może dalej obowiązywać.

7. Pierwsze zadane przez Sąd krajowy pytanie jest zatem bezprzedmiotowe. Nie ma potrzeby rozpatrywania dopuszczalności zastosowania normy zwyczajowej, skoro istnieje przepis ustawowy bezpośrednio regulujący kwestie wskazane w pytaniu.

### II.2 Kwestia zastosowania normy zwyczajowej

1. Rzecznik Generalny błędnie przyjął, że art. 56 Kodeksu cywilnego pozwala sądowi krajowemu na nadmierną „interpretację i inwencję".

2. Zgodnie z art. 56 Kodeksu cywilnego, treść umowy kształtuje nie tylko treść dokumentu umowy, ale także przepisy prawa oraz ustalone zwyczaje. Z Opinii wynika, że Rzecznik Generalny nie dysponował właściwą informacją na temat ustalonego zwyczaju w zakresie kursu walutowego. Sąd krajowy w uzasadnieniu pytań prejudycjalnych zawarł nieuprawnione stwierdzenie w tym zakresie, że ustalenie treści umowy w oparciu o normę ogólną prowadziłoby do możliwości

przyjęcia niejednoznacznych zasad rozliczeń. Sąd odsyłający wskazuje, że stosowanie normy zwyczajowej prowadziłoby do konieczności wyboru przez sąd krajowy kursu obowiązującego w banku, albo kursu rynkowego, albo kursu ustalanego przez bank centralny.

3. Jest to założenie błędne, sprzeczne z prawem krajowym. W Polsce obowiązuje zwyczaj stosowania kursu średniego publikowanego przez bank centralny (Narodowy Bank Polski, dalej jako „**NBP**"). Jak już wskazano w pkt II.1, kurs średni NBP obowiązuje jako norma ustawowa formalnie od 24 stycznia 2009 roku (art. 358 § 2 Kodeksu cywilnego). Wcześniej natomiast obowiązywał jako norma zwyczajowa. To częsty przypadek, gdy normy zwyczajowe i praktyka zostają przekształcone w normy ustawowe.

4. Kurs waluty uznawany jest w polskiej doktrynie za kategorię prawną i ekonomiczną. Ogłaszanie kursów walut obcych przez NBP zostało wskazane jako obowiązkowy element polityki walutowej zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim.

5. Do kursu średniego walut obcych NBP odwołuje się nie tylko obowiązujący od 2009 roku art. 358 Kodeksu cywilnego. Odwołuje się do niego także szereg innych ustaw, np.: art. 30 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości. Według średniego kursu walut obcych ustalanego przez NBP zgodnie z ustawą z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych przelicza się przychody pracownika w walutach obcych na złote. Do średniego kursu NBP odwołuje się także - w kontekście przeliczenia walut obcych na EURO - art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe. Przykładów rozwiązań ustawowych przewidujących kurs średni NBP jest znacznie więcej[1].

6. Orzecznictwo krajowe (inaczej niż sąd pytający) potwierdza obowiązywanie zasady stosowania kursu średniego polskiego banku centralnego za normę obowiązującą

[1] Niektóre z nich obowiązywały w okresie udzielania kredytów waloryzowanych, inne weszły później. Np. art. 783 kodeksu postępowania cywilnego, który obowiązuje od lutego 2005 r., przyjmuje, że świadczenia wyrażone w walutach obcych w tytułach egzekucyjnych zostaną przeliczone przez komornika na podstawie kursu średniego NBP. Do kursu średniego NBP odwołują się również art. 6 ust. 3 ustawy o kredycie hipotecznym, art. 35 ust. 6 ustawy o pracy na morzu; art. 31a Ustawy o podatku od towarów i usług; art. 137a prawa bankowego; art. 46 ust. 2 ustawy o usługach płatniczych; art. 30 ust. 1 ustawy o rachunkowości; art. 251 prawa upadłościowego; art. 4a ustawy o ofercie publicznej; art. 83 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego; art. 104 ust. 12 Ustawy o podatku akcyzowym; art. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów; art. 8 ust. 1 pkt 5 Ustawy o funduszu kolejowym; art. 6 Ustawy o kredycie konsumenckim; art. 24 ust. 2. ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym

również w relacjach z konsumentami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2018 r., I ACa 324/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2018, I ACa 953/16 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, z dnia 6 lutego 2019, I ACa 121/18).

7. Doktryna krajowa jednolicie przyjmuje, że zasada stosowania kursu średniego NBP ma charakter normy uzupełniającej i ustalonego zwyczaju, w nawiązaniu do art. 41 Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.[2].

8. Z punktu widzenia Dyrektywy 93/13 dyspozytywna norma zwyczajowa nie różni się od dyspozytywnej normy ustawowej. W trzynastym motywie dyrektywy wskazano, że *„zakłada się, iż obowiązujące w Państwach Członkowskich przepisy ustawowe i wykonawcze, które bezpośrednio lub* ***pośrednio*** *ustalają warunki umów konsumenckich, nie zawierają nieuczciwych warunków (...); sformułowanie „obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze" obejmuje również* ***zasady, które zgodnie z prawem będą stosowane między umawiającymi się stronami***".

9. Norma zwyczajowa jest „**zasadą**", która również korzysta z domniemania uczciwości, ustalając warunki umowy. **Normą pośrednią** uprawniającą do stosowania tej zasady jest art. 56 Kodeksu cywilnego, który wskazuje, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustalonych zwyczajów. Zasada wynikająca ze zwyczaju, jako element porządku prawnego, korzysta z wynikającego z dyrektywy domniemania uczciwości. Zasada dokonywania rozliczeń przez zastosowanie aktualnego kursu średniego NBP została wprowadzona do Kodeksu cywilnego w 2009 r. właśnie dlatego, że stanowi ona przejaw sprawiedliwego i zrównoważonego rozkładu praw i obowiązków.

10. Dokonywanie rozliczeń na podstawie kursu średniego publikowanego przez bank centralny wyklucza interpretację lub twórczą inwencję sądu krajowego. Z punktu widzenia sądu i konsumenta stosowanie normy zwyczajowej o takiej treści nie różni

---

[2] Doktryna wskazuje, że:
*„Jeżeli wystawca nie określił w wekslu kursu waluty, wartość waluty obcej określa się według zwyczajów miejsca płatności (art. 41 ust. 2 pr. weksl.). Rozpowszechniony, i w mojej ocenie trafny, pogląd (wsparty też brzmieniem art. 358 k.c.)* ***każe uznać za zwyczajowo przyjęte w Polsce kursy średnie walut obcych NBP***" (Piotr Machnikowski, Komentarz do art.41 ustawy - Prawo wekslowe, LEX).
*„W przypadku niezastrzeżenia kursu wartość waluty zagranicznej oznacza się podług* ***zwyczajów*** *miejsca płatności. Należy zatem przyjąć, iż w przypadku weksli domicylowanych w banku, będzie to kurs ustalony przez ten bank.* ***Dla pozostałych weksli będzie to kurs ustalany przez Narodowy Bank Polski.***" (Izabela Heropolitańska, Komentarz do art.41 ustawy - Prawo wekslowe, LEX).

się niczym od stosowania normy ustawowej.

## II.3 Art. 56 Kodeksu cywilnego nie daje sądowi prawa do ukształtowania treści umowy a jedynie do odtworzenia (ustalenia) tej treści

1. Rzecznik Generalny założył także, że art. 56 Kodeksu cywilnego oraz 354 Kodeksu cywilnego pozwalają sądowi krajowemu na kształtowanie treści umowy. Przepisy te służą odtworzeniu istniejącej z mocy prawa treści umowy.

2. W razie uznania, że klauzula dotycząca różnicy kursowej jest abuzywna, a przez to bezskuteczna, w umowie nie powstaje luka. Na umowę składają się bowiem nie tylko postanowienia zawarte w dokumencie umowy, ale także normy wynikające wprost z przepisów lub ze zwyczaju. Rolą sądu krajowego jest dokonanie wykładni umowy z pominięciem klauzuli abuzywnej, ale z drugiej strony z uwzględnieniem przepisów prawa i zwyczajów. Nie dochodzi przy tym do ukształtowania treści umowy przez sąd krajowy, lecz do ustalenia, jaką umowa ma treść po usunięciu postanowienia uznanego za abuzywne. Sąd krajowy nie wprowadza do umowy konstytutywnych zmian, a jedynie deklaratoryjnie odtwarza treść stosunku prawnego.

3. W sprawie takiej jak będąca przedmiotem postępowania przed sądem odsyłającym, w razie abuzywności klauzuli dotyczącej różnicy kursowej, umowa kredytu pozostaje umową o kredyt indeksowany. Z mocy art. 56 Kodeksu cywilnego (bez kształtującego działania sądu) treścią umowy objęty jest średni kurs Narodowego Banku Polskiego z dnia wymagalności poszczególnych rozliczeń na podstawie umowy.

## II.4. Skutki ustalenia nieważności umowy kredytu

1. Rzecznik Generalny słusznie wskazał, że ocena treści umowy po usunięciu nieuczciwego warunku należy do sądu krajowego. Do sądu krajowego należy także ocena, czy zgodnie z uregulowaniem prawa krajowego oraz przy poszanowaniu prawa Unii dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe (nb 48 Opinii Rzecznika).

2. Rzecznik Generalny słusznie podkreślił, że ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy powinna nastąpić przy zastosowaniu podejścia obiektywnego, tj. interes strony „*nie może zostać uznan[y] za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy*"(nb 50 Opinii Rzecznika). Ocena co do możliwości obowiązywania umowy (jej ważności lub nie) następuje w świetle obowiązujących przepisów prawa. Wola strony (konsumenta) może dotyczyć tylko tego, czy domaga się ustalenia takiej (obiektywnie w ocenie sądu istniejącej) nieważności. Powyższa

teza Rzecznika Generalnego stanowi odzwierciedlenie dotychczasowego orzecznictwa TSUE[3].

3. Bezpodstawna jest natomiast wypowiedź Rzecznika Generalnego dotycząca ewentualnych skutków uznania umowy kredytu za nieważną. Również w tym zakresie Rzecznik oparł się na błędnych założeniach o treści prawa krajowego. Rzecznik wskazał, że co do zasady stwierdzenie nieważności umowy kredytu „*pociąga za sobą takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta*" (nb 36 Opinii Rzecznika). Rzecznik nie oparł się jednak na prawie krajowym, tylko bezzasadnie odwołał się w tym zakresie do wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 r. (C-70/17). Rzecznik pominął, że sprawa C – 70/17 dotyczyła, skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru klauzuli o natychmiastowej wymagalności umowy kredytu. Tym samym nie można przenosić na grunt niniejszej sprawy wskazanych tam skutków upadku umowy, w części dotyczącej zasad stawiania kredytu w stan natychmiastowej wykonalności.

4. Ocena skutków nieważności może nastąpić wyłącznie na podstawie prawa krajowego. Rzecznik Generalny zdaje się to zauważać, gdyż wskazuje (nb 57 Opinii Rzecznika), że: „*Jak wskazano, to do sądu krajowego należy zatem określenie, w oparciu o przepisy prawa krajowego, wszystkich konsekwencji stwierdzenia, że warunek ma charakter nieuczciwy.*" Mimo to, sformułował bez żadnej analizy prawa krajowego w tym zakresie, tezę wskazaną w nb 36 Opinii.

5. W Polsce istnieje spór dotyczący konsekwencji nieważności umowy kredytu. Orzecznictwo nie zajęło do tej pory jednoznacznego stanowiska o zasadach rozliczeń w przypadku stwierdzenia nieważności umowy o kredyt indeksowany.

6. Pogląd o nieważności jest popularny wśród polskich kredytobiorców w związku z

---

[3] W wyroku TSUE z dnia 26 Marca 2019 r. (Santos, C-70/17) wskazano, że „*Do sądów krajowych należy zatem sprawdzenie, **w oparciu o normy prawa krajowego i przy zapewnieniu obiektywnego podejścia** (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32) czy usunięcie tych warunków umownych może skutkować tym, że te umowy kredytu hipotecznego nie mogą już dalej obowiązywać." (nb 60).* W przywołanym wyroku TSUE z dnia 15 marca 2012 r. (Perenič, C-453/10) wskazano natomiast, co należy rozumieć pod pojęciem obiektywnego podejścia do kwestii zasadności unieważnienia umowy: „*zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i **wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej** przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego, jak wskazała rzecznik generalna w pkt 66–68 jej opinii, sytuacja jednej ze stron umowy, w niniejszym przypadku konsumenta, **nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy**. (nb 32).*

przekonaniem o korzystności tego rozwiązania. Pełnomocnicy kredytobiorców w publikacjach medialnych zachęcają do prowadzenia sporów z bankami i przyjmowania poglądu o nieważności umowy. Wskazują, że w razie stwierdzenia nieważności umowy konsument będzie mógł od banku zażądać zwrotu sumy wszystkich spłaconych rat. Twierdzą – błędnie – że bank nie mógłby dochodzić od kredytobiorców nawet niespłaconej części kredytu, gdyż wszelkie roszczenia banku uległy przedawnieniu.[4]

7. Skutki nieważności nie mogą być interpretowane w powyższy sposób. Ustalenie nieważności umowy jest możliwe jedynie na żądanie kredytobiorcy należycie poinformowanego o skutkach nieważności. Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot udostępnionego mu kapitału rozpoczął bieg i upłynął, zanim Sąd poinformował konsumenta o skutkach nieważności, a konsument te konsekwencje w postępowaniu sądowym skutecznie zaakceptował.

8. Ponadto, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r. (I ACa 227/17), odmawiając ustalenia nieważności, słusznie przyjął, że nieważność umowy kredytu prowadzić mogłaby po stronie Banku wyłącznie do powstania obowiązku zwrotu odsetkowej części raty. Część kapitałowa każdej z rat nie stanowi bowiem korzyści majątkowej po stronie banku kosztem kredytobiorcy. Przeciwnie, kapitałowa część raty jest zwrotem korzyści uzyskanej przez kredytobiorcę kosztem majątku banku. Kredytobiorca zobowiązany byłby także do zwrotu pozostałej części udostępnionego mu kapitału kredytu.

9. Co więcej, pozostałe skutki upadku umowy kredytu, wynikające z prawa krajowego, są dla konsumentów obiektywnie niekorzystne.

10. Po pierwsze, kredytodawcy przysługiwałoby roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału udostępnionego przez bank. Prawo polskie w takim wypadku upoważniałoby banki do żądania zapłaty wartości spełnionego przez Bank świadczenia (zwrot nienależnego świadczenia). Wysokość tego roszczenia odpowiadałaby wartości dysponowania przez kredytobiorców środkami banku od momentu wypłaty kredytu do czasu jego całkowitego zwrotu.

---

[4] B. Garlacz, Czy sądy szukają rozwiązań korzystnych dla banków? http://wgospodarce.pl/opinie/47199-czy-sady-szukaja-rozwiazan-korzystnych-dla-bankow

11. Po drugie, nieważność umowy wywołałaby stan niepewności prawnej, polegający m.in. na konieczności zaangażowania konsumenta w kolejny wieloletni spór sądowy z bankiem o skutki nieważności.

12. Po trzecie, konsument utraciłby możliwość powołania się na szczególne uprawnienia wynikające z ustawy, np. prawo żądania od banku restrukturyzacji zadłużenia zanim bank wypowie umowę (art. 75c prawa bankowego).

13. W związku z nieważnością umowy kredytobiorcy byliby zobowiązani do jednorazowej i natychmiastowej spłaty zarówno pozostałej części kapitału, jak i wynagrodzenia za korzystanie z pieniądza, od których to kwoty naliczane byłyby wysokie odsetki za opóźnienie.

**III. Błędne założenie co do skutków abuzywności klauzuli różnicy kursowej**

1. Z Opinii Rzecznika wynika, że przedmiotem sporu przed sądem odsyłającym, a więc także przedmiotem pytań prejudycjalnych, jest klauzula dotycząca różnicy kursowej (nb 20).

2. Rzecznik Generalny przyjął, że nieuczciwość klauzuli różnicy kursowej „*skutkuje to przekształceniem umowy z umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego ze stopą procentową właściwej dla tej waluty w umowę indeksowaną do złotych polskich, lecz nadal podlegającą niższej stopie procentowej odpowiedniej dla franka szwajcarskiego*" (nb 41 Opinii Rzecznika).

3. W praktyce oznacza, to że Rzecznik Generalny przyjął założenie, że abuzywność klauzuli różnicy kursowej, skutkuje przekształceniem umowy w kredyt w walucie krajowej (złoty polski) oprocentowany według stopy LIBOR CHF właściwej dla waluty CHF. Założenie to Rzecznik Generalny przyjmuje za sądem odsyłającym. Tymczasem polski Sąd Najwyższy w kilku wyrokach przyjął inne stanowisko o treści umowy kredytu po usunięciu klauzuli różnicy kursowej. W zdecydowanej większości orzeczeń wskazywał, że jest to nadal umowa o kredyt indeksowany (tak m.in.: wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok SN z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17). W orzeczeniu z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 wskazał, zaś – jak odsyłający w tej sprawie – że umowę należy uznać, za kredyt w PLN oprocentowany według stawki LIBOR CHF.

4. Podążając za założeniem Sądu odsyłającego Rzecznik Generalny eliminuje z umowy

nie tylko klauzulę różnicy kursowej, ale także klauzulę indeksacji, a sam kredyt czyni w wielu przypadkach kredytem niemalże darmowym ze względu na aktualnie ujemną wartość stopy LIBOR CHF. Prowadziłaby do naruszenia zasady równości, gdyż kredytobiorcy, którzy zawarli umowy o kredyt w walucie krajowej (oprocentowany według znacznie wyższej stopy WIBOR) zostaliby postawieni w oczywiście niekorzystnej sytuacji (szerzej w pkt IV.17 poniżej).

5. Rzecznik Generalny pominął aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności wnioski wynikające z wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r. (Z. Dunai, C-118/17). W wyroku tym Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że postanowienia umowy dotyczące *spreadu* walutowego (różnicy kursowej) i postanowienia umowy dotyczące ryzyka walutowego wymagają osobnej oceny z punktu widzenia abuzywności (nb 34-35 wyroku w sprawie C-118/17).

6. Przesądzenie abuzywności postanowień dotyczących różnicy kursowej, w świetle stanowiska TSUE wyrażonego w sprawie Z. Dunai, nie oznacza abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (indeksacji jako takiej), wbrew stanowisku Rzecznika Generalnego.

7. W przywołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r. (Z. Dunai, C-118/17) wskazano odrębne kryteria, wedle których powinna być oceniona klauzula określająca ryzyko walutowe (indeksację).

   i. **W pierwszym etapie** należy zbadać, czy postanowienie określające ryzyko walutowe zostało wyrażone w jasny i zrozumiały sposób. Jeżeli wynik tego badania jest pozytywny, klauzula ryzyka w ogóle nie podlega ocenie. W motywie 48 wyroku w sprawie Z. Dunai Trybunał wskazał, że *„w odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, <u>po zbadaniu każdego przypadku z osobna</u>, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób”.*

   ii. Jeżeli wynik badania jest negatywny, **w drugim etapie** należy ocenić, czy postanowienia określające ryzyko walutowe powodują powstanie znacznej nierównowagi między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla

danego konsumenta. W motywie 49. wyroku w sprawie Z. Dunai Trybunał wskazał: „*Jeżeli (...), sąd odsyłający uzna, że (...) warunek dotyczący ryzyka kursowego nie został sformułowany w sposób jasny i zrozumiały (...), to do niego należy (...) ustalenie, czy pomimo wymogu dobrej wiary powoduje on powstanie znacznej nierównowagi między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla danego konsumenta*".

iii. **W trzecim etapie** – jeśli klauzula ryzyka nie jest sformułowana jednoznacznie oraz doszło do zaburzenia równowagi kontraktowej, Sąd powinien zbadać, czy upadek umowy, naraziłby konsumenta na negatywne konsekwencje (nb 54 Wyroku w sprawie Z. Dunai).

8. Jeżeli klauzula dotycząca ryzyka nie spełnia kryteriów nieuczciwości, nie ma podstaw do wyeliminowania indeksacji z umowy.

9. Sąd krajowy, dokonując wskazanego wyżej trzystopniowego badania, powinien uwzględnić zakres informacji na temat ryzyka zawartych w umowie kredytowej, w towarzyszących dokumentach oraz przedstawianych przy zawieraniu umowy.

10. Z polskiego orzecznictwa oraz opinii Komisji Nadzoru Finansowego wynika, że świadomość nieprzewidywalności przyszłych zmian kursów walut obcych, również z punktu widzenia konsumenta, ma charakter powszechny[5]. Sam fakt zawarcia w Umowie licznych nawiązań do waluty obcej, w szczególności wskazanie, że saldo kredytu i harmonogram spłat wyrażone są w tej walucie, należy uznać za informacje wystarczające dla **rozważnego, świadomego i krytycznego konsumenta**[6] by zidentyfikować zarówno **korzyści** wynikające z niskiego oprocentowania waluty szwajcarskiego, a jednocześnie **ryzyko** wynikające z wyrażenia zadłużenia w walucie obcej. Oparciem dla powyższego założenia jest dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy i powinności dbałości o własne interesy.

11. Przechodząc do drugiego kroku, należy wziąć pod uwagę, iż ryzyko kursowe zostało

---

[5] Raport Komisji Nadzoru Finansowego, "*Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu*", zamiast wielu: wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z dnia 6 marca 2015 r. (I ACa 564/14)

[6] Orzecznictwo polskiego Sądu Najwyższego dotyczące spraw konsumenckich zwraca uwagę, że: „*dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy i powinności należytej dbałości o własne interesy odnosi się do konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje, ocenić treść umowy i przejawiać zainteresowanie jej wykonaniem*" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX).

w znacznej części zrównoważone przez oparcie oprocentowania o zmienną stopę procentową, dla której decydujące znaczenie miały zmiany stawki LIBOR CHF. Zmiana oprocentowania nastąpiła na korzyść kredytobiorców (obecnie LIBOR CHF ma wartość ujemną). W rezultacie miesięczne raty kredytów po przeliczeniu na PLN bardzo często nie są wyższe niż zakładano w chwili zawarcia umowy.

12. Standardowo kredytobiorcy mieli też możliwość wyzbyć się ryzyka kursowego poprzez przewalutowanie kredytu waloryzowanego na kredyt w walucie krajowej bądź refinansowania takiego kredytu kredytem w innym banku, co miało szczególne znaczenie w początkowej fazie zmiany trendu kursu waluty krajowej.

13. Kwestia konsekwencji upadku umowy została omówiona odrębnie w punkcie II.4.

## IV. OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO NIE UWZGLĘDNIA PODSTAWOWYCH ZASAD PORZĄDKU PRAWNEGO UNII ORAZ W POLSCE

1. Rzecznik Generalny przyjmuje założenie, że umowa kredytu zawierająca abuzywną klauzulę dotyczącą różnicy kursowej powinna być uznana za umowę o kredyt w walucie krajowej oprocentowany według stopy procentowej właściwej dla waluty obcej. Rzecznik wskazuje też, że jeżeli prawo krajowe nie pozwala na uznanie takiej umowy za ważną, należy stwierdzić jej nieważność, chyba że upadek umowy miałby narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje.

2. Przedstawiając taki pogląd, Rzecznik Generalny nie odniósł się do ogólnych zasad prawa Unii. Dokonując analizy Opinii Rzecznika można odnieść wrażenie, że sankcja bezskuteczności postanowienia uznanego za niedozwolone wynikająca z Dyrektywy 93/13 obowiązuje w oderwaniu od podstawowych zasad porządku prawnego Unii. Taką zasadą jest z całą pewnością zasada proporcjonalności sankcji.

3. Na znaczenie tej zasady Trybunał zwracał uwagę w swoim orzecznictwie, m.in. w wyroku TSUE z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14 oraz z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie w sprawie C-453/10 podkreślając, że „*poza posiadaniem charakteru odstraszającego sankcje muszą być również skuteczne i* ***proporcjonalne***". We wcześniejszym wyroku z dnia 5 lipca 2007 r. (C-430/05) Trybunał wskazał, że „*jeżeli chodzi o ustanowiony przez dyrektywę 2001/34 obowiązek dostarczenia inwestorom odpowiednich i prawdziwych informacji, należy stwierdzić, że* ***system sankcji cywilnych****, karnych lub administracyjnych ustanowionych na poziomie krajowym wobec osób wyraźnie wymienionych w prospekcie, wobec emitenta i członków*

*zarządu, niezależnie od tego, czy dwie ostatnie kategorie zostały wskazane w prospekcie jako osoby odpowiedzialne,* ***nie jest sprzeczny z celem tej dyrektywy wówczas, gdy jest proporcjonalny do rozmiaru naruszenia polegającego na przedstawieniu w tym prospekcie niedokładnych lub wprowadzających w błąd informacji****.*".

4. Zasada proporcjonalności jest także uznawana za podstawową zasadę porządku prawnego w Polsce. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r. (I CSK 697/12) podkreślono, że: „*do podstawowych zasad porządku prawnego należy przewidziane w Konstytucji wymaganie* ***proporcjonalności środków cywilnoprawnych skierowanych przeciwko sprawcy szkody***". Z kolei w wyroku z dnia 17 września 2014 r. (I CSK 439/13) Sąd Najwyższy wskazał, że: „*zasada proporcjonalności oznacza obowiązek ograniczania w najmniejszym możliwym stopniu sfery prawnej drugiej strony stosunku prawnego przy wykonywaniu przysługującego komuś prawa albo uprawnienia. (...) Należy w związku z tym podkreślić, że chociaż w najszerszym zakresie zasada proporcjonalności odnosi się działalności prawotwórczej państwa, czego dowodzi art. 31 ust. 3 Konstytucji, to jednak jest oczywiste, że* ***oprócz sfery legislacji proporcjonalność obejmuje także sferę stosowania prawa, m.in. przez sądy****.*".

5. Zabrakło także analizy z perspektywy nadużycia unijnych regulacji dotyczących ochrony konsumenta. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości nie budzi wątpliwości, że w prawie unijnym obowiązuje ogólna zasada, zgodnie z którą nadużywanie prawa jest zakazane (tak np. wyrok TS z dnia 5 lipca 2007 r., C -321/05).

6. Do koncepcji nadużycia prawa wspólnotowego Trybunał odwołał się po raz pierwszy w orzeczeniu z 3 grudnia 1974 r. w sprawie 33/74, wskazując, że do nadużycia prawa dochodzi, gdy powoływanie się na swobodę świadczenia usług jest motywowane jedynie chęcią uniknięcia podlegania bardziej surowym czy mniej korzystnym przepisom.

7. W sprawie C – 212/97 (wyrok z 9 marca 1999r.) Trybunał wskazał natomiast, że „*z orzecznictwa Trybunału wynika, że państwo członkowskie ma prawo do podejmowania środków uniemożliwiających niektórym jego obywatelom próby, w ramach uprawnień przyznanych na mocy traktatu, dokonania nadużycia polegającego na uchylaniu się od stosowania obowiązującego w tym państwie ustawodawstwa i że podmioty prawa nie powinny w sposób stanowiący nadużycie lub*

*oszustwo powoływać się na normy wspólnotowe*" (nb 24 wyroku).

8. Szczególnie istotne z perspektywy sporu w niniejszej sprawie jest orzeczenie Trybunału z dnia 23 marca 2000 r. w sprawie C-373/97. Z wyroku tego wynika, że prawo unijne uzasadnia zakwalifikowanie żądania unieważnienia określonej czynności prawnej jako nadużycie prawa, w sytuacji gdy zastosowanie łagodniejszej sankcji (np. obowiązku odszkodowawczego) byłoby wystarczające i proporcjonalne. Trybunał uznaje, że żądanie zbyt uciążliwych dla osób trzecich sankcji jest nadużyciem, w szczególności gdy sankcję są nieproporcjonalne do charakteru naruszenia. Z wyroku tego wynika, że próba skorzystania z prawa sprzecznie z jego celem jest nadużyciem prawa.

9. Celem Dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi stron. Żądania konsumentów nie zmierzają do realizacji tego celu. W sprawie której dotyczy pytanie prejudycjalne kredytobiorcy kwestionują klauzulę różnicy kursowej wyłącznie dlatego, że kurs franka szwajcarskiego zmienił się na ich niekorzyść (co jest typowe dla większości podobnych spraw w Polsce). Brak w umowie szczegółowych zasad ustalania kursu przez bank traktują jako pretekst do podważenia indeksowanego charakteru kredytu. W ten sposób bowiem liczą na przekształcenie umowy w kredyt w walucie krajowej, oprocentowany na podstawie aktualnie ujemnej stopy LIBOR CHF, co czyniłoby kredyt w wielu przypadkach niemalże kredytem darmowym. Powyższe w sposób oczywisty narusza zasadę proporcjonalności. Byłoby sankcją nieproporcjonalną wobec zarzucanego naruszenia.

10. Wahania kursowe (ich wzrost, jak i spadek) są okolicznością obiektywną, niezależną od woli stron umowy kredytowej. W tym ujęciu obciążenie konsumenta ryzykiem kursowym nie powoduje samo w sobie znaczącej nierównowagi, ponieważ przedsiębiorca (bank) nie ma wpływu na wartość waluty po zawarciu umowy. Co więcej, wbrew powszechnym przekonaniom, banki nie korzystają ze zmian kursowych kosztem kredytobiorców. Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego zwraca uwagę, że: „*Wbrew pojawiającym się opiniom banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem CHF. Wynika to z tego, że wraz z osłabieniem złotego rosły nie tylko należności banków (z tytułu udzielonych kredytów CHF), ale równolegle rosły ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawieranych w celu finansowania portfela kredytów CHF. (...)* ***Jednocześnie w latach 2005-2008 na KNB/KNF oraz banki była wywierana silna presja, w celu zwiększenia kredytowania***

***gospodarstw domowych w walutach obcych, jak też zniesienia wszelkich ograniczeń w tym zakresie."***[7]

11. Niektórzy konsumenci dążą do ustalenia, iż umowa jest nieważna. W takim wypadku twierdzą, że **nie muszą bankowi zwracać nawet kapitału kredytu** (powołują się – w ocenie Związku Banków Polskich bezpodstawnie – na przedawnienie roszczenia banku o zwrot kapitału). Sami zaś oczekują, że bank zwróci im sumę wszystkich dotychczas zapłaconych rat (zarówno część kapitałową, jak i odsetkową). Niezależnie od tego, że stanowisko kredytobiorców co do nieważności umowy jest błędne (patrz punkt III niniejszego pisma), uznanie umowy za nieważną byłoby sankcją nieproporcjonalną wobec skali zarzucanego naruszenia.

12. Na sprzeczność z zasadą proporcjonalności oraz nadużycie prawa zwracają uwagę niektóre sądy krajowe w uzasadnieniach wydawanych wyroków. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 listopada 2012 r. (I ACa 499/12), orzekł *„Tabele kursów walut stosowane przez banki w latach ubiegłych do kredytów denominowanych do walut obcych nie były przez kredytobiorców kwestionowane dopóty, dopóki kurs waluty polskiej do głównych walut, w których udzielono kredytów lub do których kredyt ten był denominowany (USD, EUR) był stabilny"*. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r., I ACa 227/18 wskazał zaś, że *„Zastanowić się jednak można, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy uruchomienie przez powódkę procedury stwierdzenia nieważności umowy kredytowej (....) było podjęciem czynności procesowych w zgodzie z dobrymi obyczajami w znaczeniu art. 3 k.p.c."*. W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że: *„nie ma bowiem dostatecznych racji deontologicznych przemawiających za rozwiązaniem, według którego pewna kategoria kredytobiorców ponosi znacznie niższe koszty kredytu niż klienci banku, którzy zdecydowali się na kredyt złotowy w okresie niskiego kursu franka szwajcarskiego, następnie zaś „przechodzi" automatycznie na warunki kredytu złotowego, gdy następuje zmiana kursu"* (wyrok z dnia 5 września 2018 r., I ACa 1619/17).

13. Ważny pogląd w tym zakresie wyraził w ostatnim czasie polski Sąd Najwyższy. Wskazał, że nie ma podstaw do uznania umów o kredyt indeksowany za nieważne, umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany, należy natomiast poszukiwać, na

---

[7] Urząd Komisji Nadzoru Finansowego (Warszawa, 2013 r.). *Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu", s. 4.* https://www.knf.gov.pl/?articleId=56126&p_id=18

podstawie przepisów o nadzwyczajnej zmianie stosunków, rozwiązania uwzględniającego interesy obu stron (wyrok SN z 27 lutego 2019 r. (II CSK 19/18)).

14. Rozpoznanie sprawy w oderwaniu od podstawowych zasad porządku prawnego Unii może wynikać z tego, że Rzecznik Generalny w ogóle nie uwzględnił specyfiki kredytu indeksowanego oferowanego w Polsce przed wybuchem światowego kryzysu finansowego, który rozpoczął się pod koniec 2008 roku.

15. Kredyty te udzielane były na okres 20-30 lat w celach mieszkaniowych. Oprocentowanie kredytów indeksowanych było zmienne - oparte co do zasady o stawkę LIBOR CHF. Okoliczności te odróżniają kredyty udzielane w Polsce od np. kredytów udzielanych na Węgrzech o stałej stopie procentowej, które zgodnie z wiedzą Związku Banku Polskich były w większości kredytami krótkoterminowymi, na cele konsumpcyjne - np. zakup samochodu.

16. W związku z zastosowaniem zmiennej stopy procentowej w polskich kredytach wzrost kursu CHF, który nastąpił na skutek okoliczności zewnętrznych, został w wielu przypadkach zniwelowany spadkiem indeksu LIBOR CHF. W rezultacie w toku wykonywania umowy wzrosła wyrażona w walucie krajowej część kapitałowa miesięcznej raty, spadła jednak część odsetkowa takiej raty. Z tego powodu miesięczna rata, w przeliczeniu na walutę krajową, często jest porównywalna do wysokości raty obowiązującej w początkowym okresie wykonywania umowy, zanim doszło do deprecjacji waluty krajowej. Wzrost równowartości salda kredytu, wynikający z aprecjacji waluty waloryzacji jest obiektywnie niekorzystny jedynie dla osób, które nabyły mieszkania w celach inwestycyjnych, bądź chciałyby sprzedać nieruchomość przed całkowitą spłatą kredytu (wiele lat przed upływem okresu kredytowania) lub których sytuacja życiowa uległa znaczącej zmianie (z przyczyn niezwiązanych z umową kredytu). W większości przypadków kredyt wykorzystany zgodnie z jego celem jako umowa wieloletnia, zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, nadal ten cel spełnia. Kredyty indeksowane kursem CHF należą do najlepiej spłacanych kredytów w Polsce[8].

17. Stopa procentowa LIBOR CHF ma obecnie wartość ujemną, co oznacza, że wysokość

[8] Z raportu kwartalnego Biura Informacji Kredytowej z marca 2017 r. wynika, że udział rachunków opóźnionych w obsłudze o więcej niż 90 dni jest większy w przypadku kredytów złotowych (2,49%) niż kredytów walutowych (2,04%), co potwierdza, że kredytobiorcy walutowi mają mniejsze problemy ze spłatą kredytów niż kredytobiorcy zadłużeni w walucie krajowej. https://media.bik.pl/publikacje/4317

oprocentowania jest w wielu przypadkach bliska wartości zerowej. Oprocentowanie kredytów indeksowanych było i jest istotnie niższe niż oprocentowanie właściwe dla kredytów w walucie krajowej (PLN) ustalane w oparciu o stopę WIBOR. Uznanie umów za nieważne lub zmiana ich charakteru prawnego, w wyniku usunięcia z umowy klauzuli uznanej za abuzywną, prowadziłaby do naruszenia zasady równości. Kredytobiorcy złotowi zostaliby postawieni bowiem w oczywiście niekorzystnej sytuacji. Zdecydowali się na droższy kredyt w PLN ze znacznie wyższym oprocentowaniem (stopa WIBOR jest obecnie o ok. 2,5% wyższa niż LIBOR CHF, w okresie od 2006 r. różnica ta wynosiła nawet ok. 4%) i nadal spłacają te kredyty.

18. Powyższe wnioski wynikają z analiz Narodowego Banku Polskiego. W raporcie o stabilności systemu finansowego w Polsce z lutego 2016 r.[9] wskazano, że ewentualne decyzje dotyczące redukcji portfela kredytów walutowych (polegające na obciążeniu banków kosztami przekształcenia kredytów waloryzowanych w kredyty złotowe), mogą **potencjalnie wpłynąć na stabilność systemu finansowego w Polsce, poprzez pogorszenie pozycji kapitałowej banków**. Może to również negatywnie wpłynąć na akcję kredytową i finansowanie gospodarki realnej.

19. Jak pokazują dane Narodowego Banku Polskiego na jakość kredytów wyrażonych we franku szwajcarskim korzystnie wpływały stosunkowo wysokie bufory dochodowe spłacających je gospodarstw domowych. Wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego od momentu zaciągnięcia większości kredytów na wysokość rat kredytów nominowanych w tej walucie był nadal łagodzony niskimi (ujemnymi) rynkowymi stopami procentowym we franku szwajcarskim. Ponadto, dane wskazują, że od marca 2008 r. do marca 2016 r., rata przeciętnego kredytu z waloryzacją do CHF, wzrosła o około 20% (s. 44 raportu).

20. Nie jest to zatem zmiana drastyczna, której racjonalny i krytyczny konsument nie mógł przewidywać zawierając umowę. Raport z 2016 r. opracowany został w momencie najwyższych historycznie poziomów kursu franka szwajcarskiego. Obecnie kurs franka szwajcarskiego względem polskiej waluty jest o ponad 10% niższy, niższe są również obciążenia kredytobiorców.

21. Na sytuację kredytobiorców korzystnie wpływał także znaczny wzrost wynagrodzeń, który miał miejsce od momentu, kiedy większość tych kredytów została udzielona. Na

[9] https://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf022016.pdf

jakość kredytów korzystnie oddziaływało także wsparcie zaoferowane przez banki po aprecjacji franka szwajcarskiego w styczniu 2015 r. przyznające kredytobiorcom dodatkowe uprawnienia w ramach tzw. sześciopaku [10].

22. W kontekście wskazanych powyżej okoliczności, proporcjonalną do naruszenia sankcją wydaje się zastąpienie klauzuli dotyczącej różnicy kursowej normą określającą przeliczanie należności w oparciu o średni kurs NBP. W ten sposób bowiem bank odnotuje stratę związaną z tym, że nie kupiłby ani nie sprzedałby waluty po takim kursie na rynku.

23. Takie również stanowisko wyrażano wielokrotnie w orzecznictwie krajowym. W wyroku z dnia 24 października 2018 r. (I ACa 424/18, niepubl.) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że należy przyjąć *„zastąpienie w niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej kursu waluty ustalanego jednostronnie przez bank w tabeli kursem kształtowanym w* ***sposób uwzględniający równowagę kontraktową i poszanowanie interesów obu stron****, a stosowanym zwyczajowo w obrocie gospodarczym w przypadku wykonania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Za taki może zostać natomiast przyjęty kurs średni NBP"*.

24. Uznanie kredytu za kredyt w PLN oprocentowany według stopy LIBOR CHF, a tym bardziej ustalenie nieważności umowy, nie realizuje więc celu Dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie równowagi. Stanowi nadmierne karanie przedsiębiorcy, naruszające zasadę proporcjonalności oraz zakaz nadużywania prawa.

Pełnomocnik Związku Banków Polskich

Tadeusz Białek

[10] Raport o stabilności systemu finansowego z czerwca 2017 r. – str. 44; 12.2017 r. – str. 41-42; 06.2018 r. – str. 51-52 https://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf062017.pdf